Nr. 46. Przemyśl, Niedziela 7. czerwca 1891. Rok V.

„Gazeta Przemyska“ wychodzi w każdy czwartek i niedzielę.

Przedpłata wynosi:
tak w miejscu
jak i z przesyłką pocztową
rocznie 6 zł. — ct.
półrocznie 3 „ — „
kwartalnie 1 „ 50 „
miesięcznie — „ 55 „

Numer pojedynczy 7 ct.

GAZETA PRZEMYSKA

Biuro redakcyi w kamienicy p. Giżowskiego w Rynku otwarte codziennie przed południem od godz. 12—1, wieczorem od godz. 5—7.

Cena ogłoszeń:
po 5 ct. za miejsce wiersza drobnego druku. Cena drobniejszych ogłoszeń po 2 ct. od słowa. Cena ogłoszeń najmów po 1 ct. od słowa.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracya Gazety przemyskiej.

Rękopisów nie zwraca się. Listów nietrankowanych nie przyjmuje się.

KALENDARZ.

Czerwiec	Święta rzymsko-katolickie	Święta greckie
7. niedz.	D. 2 po Św. Rob. B.	N. 5, Slipor Hł. 5.
8. pon.	Medarda	Teraponta
9. wtor.	Pryma i Felic.	Nykyty Pr.
10. środa	Małgorzaty P.	Fteodozyi

Przegląd polityczny.

Przemyśl, d. 6. czerwca 1891.

Niemiecko-wolnomyślna frakcya sejmu pruskiego postawiła w Izbie wniosek, wzywający rząd do przedłożenia danych, jakie posiada o zapasach zboża w kraju i o widokach tegorocznych zbiorów. Wniosek ten dostarczyć ma sposobności do rozwinięcia dyskusyi nad oświadczeniami kanclerza Capriviego, która w poniedziałek uniemożliwioną została w skutek przepisów regulaminu Izby. — Partya wolnomyślna zamierza skutkiem tego zaprojektować także odnośną zmianę w regulaminie, któraby pozwalała odrazu przystąpić do dyskusyi nad podobnymi, jak poniedziałkowe, oświadczeniami rządu.

Rozmaite balons d'essai, odnoszące się do obecnego stanu sprawy odnowienia potrójnego przymierza, puszczane są w ostatnich czasach, zwłaszcza z francuskiej strony. Celem ich jest przedewszystkiem spowodowanie potwierdzenia, albo zaprzeczenia ze strony poważnej, któreby mogło dać podstawę do dalszych kombinacyj i przyczynić się do wydobycia na jaw pewnych szczegółów. Siècle paryski dowiaduje się teraz naprzykład d'une source absolument autorisée, że włoski prezydent ministrów nie zamierza rozpocząć rokowań z Niemcami i z Austryą przed styczniem 1892 roku. Wiadomość ta, jak zapewnia National Ztg. jest zupełnie fałszywa; formalne odnowienie sojuszu nie przyszło jeszcze do skutku, ale porozumienie już nastąpiło i podpisanie traktatu jest tylko kwestyą krótkiego czasu.

Deputowany Izby francuskiej bulanżysta Millevoy wystosował list otwarty do członka parlamentu angielskiego Labruyèra, w którym powołując się na świadectwo zmarłego księcia Hieronima Napoleona twierdzi, iż pomiędzy Włochami i Anglią istnieje tajna konwencya w sprawie wspólnego działania flot obu państw w razie jakichkolwiek kroków ze strony Francyi. W Rzymie przypuszczają, że publikacya Millevoya ma służyć dla celów obozu protekcyonistów, a nie opiera się na żadnych pozytywnych danych, jak o tem zresztą świadczy powołanie się na świadectwo osoby, która już świadczyć nie może.

Sprawozdanie

ze Zjazdu postępowej młodzieży słowiańskiej w Pradze czeskiej.

I. Skład i organizacya Zjazdu.

Na zjeździe obecni byli: I) Sekcya chorwacka członków 22. II) Sekcya polska członków 45. III) Sekcya ruska członków 16. IV) Sekcya rosyjska członków 4. V) Sekcya słowacka członków 11. VI) Sekcya serbska członków 26. VII) Sekcya czeska 120 członków; razem członków 244. Oprócz tego jako goście obecni byli Słoweńcy i Bułgarzy. —

Ponieważ publiczne plenarne zgromadzenie Zjazdu wskutek zakazu policyi nie odbyło się, zastąpiono je prywatnem zebraniem, na które każda sekcya narodowa wysłała trzech uprawomocnionych delegatów. Delegaci przedłożyli Zjazdowi rezolucye przedyskutowane i uchwalone na prywatnych zebraniach każdej sekcyi.

Sekcya słowacka wysłała tylko dwóch delegatów, wskutek tego ogólna liczba delegatów wynosiła 20.

Każda narodowość miała przy głosowaniu jeden głos.

Pierwszego dnia Zjazdu (17. maja) ustąpiło dwóch delegatów serbskich, drugiego dnia (18. maja) ustąpiła cała delegacya rosyjska.

I. W sekcyi chorwackiej brało udział podług miast uniwersyteckich: z Zagrzebia 4, z Gracu 2, z Wiednia 14, z Pragi 2; razem 22.

II. W sekcyi polskiej brało udział podług miast uniwersyteckich: z Wiednia 9, z Gracu 4, z Taboru 3, ze Lwowa 3, z Krakowa 10, z Halli 9, z Pragi 5, z Zurychu 2, razem 45. — Jeden z delegatów zurychskich reprezentował „Zjednoczenie Towarzystw młodzieży polskiej za granicą.“ obejmujące 8 towarzystw.

III. W sekcyi ruskiej brało udział podług miast uniwersyteckich: z Wiednia 8, ze Lwowa 2, z Krakowa 5, z Pragi 1; razem 16.

IV. W sekcyi rosyjskiej brało udział podług miast uniwersyteckich: z Wiednia 4.

V. W sekcyi słowackiej brali udział podług miast uniwersyteckich: z Wiednia 2, z Pragi 9, razem 11.

VI. W sekcyi serbskiej brało udział podług miast uniwersyteckich: z Gracu 4, z Wiednia 21, z Pragi 1, razem 26.

II. Rezolucye sekcyi polskiej przedłożone na Zjeździe.

I. Sekcya polska przedłożyła Zjazdowi do uchwalenia: że eksterminacyjna polityka rządu rosyjskiego wobec Polaków, gwałcąca elementarne zasady politycznej i społecznej sprawiedliwości, jest krzywdą i hańbą dla Słowiańszczyzny i najważniejszą zaporą w rozwoju solidarności słowiańskiej.

II. Sekcya polska, przyjmując podług programu Zjazdu za punkt wyjścia obecne stosunki polityczne, nie zapominając jednak o węzłach łączących nas z innymi dzielnicami polskimi, określa stanowisko narodowości polskiej w Austro-Węgrzech do monarchii austro-węgierskiej i do innych narodowości jak następuje:

a) Narodowość polska w Austro-Węgrzech w stosunku do państwa austro-węgierskiego, dąży do zdobycia całej pełni swobód i praw politycznych, jako koniecznego warunku rozwoju ekonomicznego i społecznego.

W dążeniu tam łączyć się powinna z partyami innych narodowości słowiańskich w Austro Węgrzech, które ten sam cel sobie stawiają. W ten tylko sposób pojmować należy wspólność działania i solidarność interesów Słowian w Austro-Węgrzech.

b) Wychodząc z tego stanowiska sekcya polska uznaje za stosowne oświadczyć innym delegacyom słowiańskim, iż stanowczo potępia dotychczasową politykę Koła polskiego w Wiedniu, z jednej strony ściśle klasową, popierającą tylko interesy klas uprzywilejowanych narodu polskiego, z drugiej strony, jako politykę rządową, tamującą szeroki rozwój praw i swobód wszystkich narodowości słowiańskich w Austro-Węgrzech. Specyalnie potępia dotychczasowe postępowanie Koła polskiego w sprawie szląskiej i domaga się zupełnego równouprawnienia na Szląsku polskim języka polskiego z niemieckim w szkole, sądzie i urzędzie, jak to jest zasadniczymi ustawami państwa wszystkim ludom w Austro-Węgrzech zagwarantowane.

c) Młodzież polska postępowa podaje do wiadomości Zjazdu, że potępia stanowczo krzywdzącą i niesprawiedliwą względem Rusinów politykę pewnych warstw społeczeństwa polskiego w Galicyi.

III. Sek. polska stwierdzając fakt, że rozszerzenie praw i swobód politycznych nie było i nie jest możliwem przy przejawiającym się mniej lub więcej centralistycznem dążeniu sfer rządzących i pewnych partyj, uznaje: *że jedynie tylko ustrój federalistyczny, na wzór federacyi szwajcarskiej, może zapewnić narodom w Austro-Węgrzech najszerszy rozwój i z tego względu uznaje dla narodowości polskiej za konieczne dążenie do ustroju federalistycznego w Austro-Węgrzech.*

Zgodnie z powyższem Sekcya polska protestuje:

a) przeciw obecnemu nienaturalnemu podziałowi Austro-Węgier na prowincye, wbrew interesom i żądaniom narodów je zamieszkujących;

b) uważa za jedyną, odpowiednią podstawę nowego federacyjnego ustroju Austro-Węgier podział ich na składowe części według granic etnograficznych;

c) oświadcza się w szczególności za zjednoczeniem zachodniej Galicyi i polskich części w jedną całość, sfederowaną z resztą narodów w skład Austro-Węgier wchodzących;

d) popiera wszelkie równorzędne dążenia innych narodów słowiańskich, a w szczególności Rusinów galicyjskich do zjednoczenia wschodniej Galicyi z Rusinami węgierskimi i bukowińskimi;

c) zastrzega się przytem zupełne równouprawnienie mniejszości narodowych.

IV. Wychodząc z przekonania, że wszelkie ograniczenia swobód i praw politycznych wynikają przedewszystkiem z braku rzeczywistego zastępstwa parlamentarnego mas ludowych, Sekcya polska uważa za pierwszy niezbędny postulat polityczny *wywalczenie prawa powszechnego, bezpośredniego, tajnego głosowania*, które dopiero otworzyć może masom ludowym drogę do przeprowadzenia dalszych reform politycznych i społecznych.

Punktem wyjścia tych reform może być tylko naukowa krytyka ustroju kapitalistycznego, opartego na wyzysku klasowym, która wskazuje konieczność zniesienia wszelkich form wyzysku, przez zmianę dzisiejszego ustroju na ustrój kolektywny. Pierwszym, najważniejszym czynnikiem tej przemiany ustroju społecznego jest proletaryat świadomy swych praw i zorganizowany w partyę. (C. d. n.)

KORESPONDENCYE.

Tuligłowy d. 3. czerwca 1891.

Nigdy jeszcze nie obchodzono w Sądowej Wiszni uroczystości Bożego Ciała z taką okazałością, jak tego roku. Że uroczystość ta była rzeczywiście wspaniałą, zawdzięczyć to mamy staraniom OO. Reformatów, szczególnie zaś ks. gwardyanowi Franciszkowi Zajączkowi i mieszkającemu w ich klasztorze ks. Antoniemu .... Dzięki zapobiegliwości czcigodnych tych kapłanów szary i skromny dawniej klasztor przedstawia się dziś wspaniale na zewnątrz a wnętrze śmiało rywalizować może z świątyniami większych naszych miast. Prawdziwą zaś jego ozdobą są nowe organy zbudowane przez M. Sojkowskiego z Przemyśla.

ZYGZAKIEM.

Najświeższem zdarzeniem niebywałej doniosłości na przemyskim bruku (kiedyż napiszę „kostkach“) jest zgoda w zapatrywaniach p. burmistrza z zapatrywaniami *Gazety*. Kto temu nie chce dać wiary, niechaj przeczyta sobie sprawozdanie z czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej, a przekona się naocznie, że p. burmistrz w sprawie wydzierżawienia od Wydziału krajowego prawu poboru opłat od piwa i słodzonych napojów idzie ręka w rękę z *Gazetą*, i że konieczność zadzierżawienia poboru tych opłat przez miasto poparł argumentami, których *Gazeta* użyła w artykule „Musztarda po objedzie“ omawiającym ten sam przedmiot.

Zapewnieniu p. burmistrza, że „n i e c z y t u j e *Gazety*“ muszę uwierzyć, a o plagiat nie wolno znów posądzać tak oryginalnego we wszystkiem męża; harmonię myśli między N i m a *Gazetą* wypada zatem wytłómaczyć s u g g e s t y ą. Autor „Musztardy po objedzie“ suggerował p. burmistrzowi, aby raczył dosłownie powtórzyć na czwartkowem posiedzeniu Rady, jego, to jest poglądy autora.

Suggestya skończyła się jednak — tak ja myślę — na słowach, bo od urodzenia będąc niewiernym Tomaszem „censeo, credo“, iż Freudenheim et Comp. postarają się o to, aby nie miasto, ale oni zadzierżawili pobór opłat krajowych od piwa i likierów, rumu, koniaku i reszty propinacyjnych specyałów.

Zmusza tę spółkę do tego instynkt zachowawczy, który Schorra za kubany propinacyjne osadził w kozie i obawa, aby się nikt nie dowiedział, ile na dzierżawie prawa propinacyi miejskiej zyskują. A szkoda, bo przecież dowiedziałby się ogół, za co wielu geldhabów wystawiło kamienice. Czy domysł mój ma pewne podstawy, dowiemy się z początkiem lipca. W razie zaś, gdyby Freudenheim et Comp. ubiegli miasto, pocieszmy się tem, że

Nichts auf dieser Welt währt ewig,
F... und Comp. werden auch schäbig.

Cytat niemiecki, który naprowadziłem dlatego, że trudno znaleść w języku polskim wyrazu oddającego wiernie znaczenie słowa „schäbig“, przywiódł mi na myśl Wolfa, Hunda, Frankla czy Jankla — zapomniałem nazwisko — kiksowatego śpiewaka operetki z Czerniowiec i dowcip tego przybłędy na przedstawieniu operetki „Siedmiu Szwabów“ w teatrze letnim Towarzystwa dramatycznego. Podobno ukarano Jankla za ekstemporacyę 25 guldenami. Za mało; młodzież nasza powinna była „Kulturträgerowi“ wierzgnięcie dowcipem inaczej odpłacić, — także „mit fünf und zwanzig“, ale nie w austryackiej walucie.

Na podobną rypostę obecnie zapóźno, a zresztą, jak powiada przysłowie: „Psie głosy nie idą w niebiosy“ — szkoda i ręki; lepiej zbezczeszczoną Tinglem-tanglem operetkowym scenę naszą oczyścić przez liczne uczęszczanie do teatru polskiego, który w przyszłym tygodniu zjedzie do nas z Krakowa. Udowodnimy tem, że kochamy naszą narodowość, język i polską sztukę, że „die Pollacken“ o całe niebo stoją intelektualnie wyżej od tych, którzy niesmacznemu dowcipowi Frankla czy Jankla przyklaskiwali na „Siedmiu Szwabach“.

Kiedy zawadziłem wreszcie o teatr letni na Zamku, wypada poświęcić kilka słów odnowieniu murów zamkowych.

Starodawny mur zmieniono do niepoznania, nie odnowiano go, tylko zeszpecono. Architekta, który się wziął do reparacyi widocznie nie ma pojęcia, jak wyglądały przed czasy mury obronnego zamczyska, jeżeli je teraz obniżył i zamiast skrenelować, przeistoczył na mur obwodowy ogrodu nowoczesnego lub folwarku. W ten sam błąd popadł także, umieszczając w murze bramy, podobniuteńkie do bramy przy szpitalu garnizonowym i do wrot folwarku na Bakończycach.

Widocznie architekta pobierał swoje wykształcenie techniczne na kursie „budownictwa gospodarskiego“ w Dublanach.

Niechajże się więc nie pokusi na stworzonem przez siebie arcydziele wypisać: „Mur ten odrestaurował NN.“ gdyż łacno jaki psotnik mógłby skreślić pierwsze trzy sylaby czasownika „odrestaurował“ i zastąpić je dwoma innymi sylabami „sfusze....“

Wacław W. Reger.

Ponieważ na 28 maja jeszcze ukończone nie były, więc odłożono uroczystość Bożego Ciała z czwartku na niedzielę. Do odegrania Mszy św. zaprosili O. O. Reformaci p. Erazma Ostrowskiego profesora muzyki ze Lwowa. Gry tegoż nie zapomną mieszkańcy Sądowej Wiszni i licznie zgromadzone obywatelstwo, — wspaniała, pełna wytworności, artystyczna w całem tego słowa znaczeniu gra p. Ostrowskiego pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy ją słyszeli. Gdy po skończonem nabożeństwie serdecznie dziękowano, odpowiedział tenże, iż na uznanie zasłużył sobie M. Sojkowski; instrumentacya bowiem i intonacya organów, osobliwie zaś głos Viola de Gamba są prawdziwie skrzypcowe a staranne wykończenie pedału składa się na prawdziwą powagę organu.

Te słowa uznania dla p. Sojkowskiego powinny nam przypomnieć, że czas by już porzucić zagraniczne firmy i robić zamówienia u fabrykantów krajowych, którzy jak się z każdym dniem okazuje, ze swojego zadania zaszczytnie się wywiązują.

Piękna tegoroczna uroczystość Bożego Ciała i z tego już powodu pozostanie w pamięci naszej, iż brało w niej udział Duchowieństwo obrz. gr. Ewangelia odśpiewana przez ks. Kulmatyckiego w języku ruskim zaznaczyła harmonię, jaka tu panuje między Duchowieństwem obu obrządków, między Polakami i Rusinami, którzy wszyscy na tę sroczystość przybyli.

Od Koła poselskiego polskiego w Wiedniu

otrzymujemy następujący komunikat.

Koło poselskie polskie obradowało 31. maja. Najprzód przewodniczący Jaworski wezwał posłów, którzy otrzymali pisma do Koła wystosowane, aby je Kołu przedłożyli. Wskutek tego p. Hompesch przedstawił petycyę z powiatu łańcuckiego, upraszającą, aby Koło polskie starało się przeprowadzić, iżby rząd zniżył cenę soli kuchennej i zaprowadził sprzedaż taniej soli dla bydła; zarazem prosił p. Hompesch o upoważnienie wniesienia do Rady państwa petycyi w tej myśli. Tej samej treści nadeszły petycye z powiatu śniatyńskiego oraz od Towarzystwa gospodarskiego krakowskiego na ręce p. Struszkiewicza. Koło uchwaliło trzy petycye, wymienione wyżej, oddać polskim członkom komisyi izbowej dla spraw rolniczych, aby starali się w tej także komisyi zyskać poparcie dla sprawy zaprowadzenia taniej soli dla bydła.

Pos. Rutowski żądał, aby Koło starało się o pomyślne załatwienie petycyi miasta Drohobycza żądającego uwolnienia go od płacenia rocznego zasiłku na utrzymanie gimnazyum w Drohobyczu. Przewodniczący Jaworski oświadczył, że tę sprawę popierał w ministerstwie oświaty, a p. Biliński przedstawił, że na posiedzeniu komisyi budżetowej minister oświaty zgodził się na uwolnienie Drohobycza od dawania tego zasiłku, i komisya budżetowa sprawę pomyślnie załatwiła. Dalej p. Rutowski wniósł aby polscy posłowie zainterpelowali ministra oświaty: 1) „czy i kiedy zamierza przystąpić do reorganizacyi szkoły weterynaryi we Lwowie, w tym kierunku iżby przyjmowano do tej szkoły jedynie tych, którzy złożyli egzamin dojrzałości, i aby kurs nauk w tej szkole trwał nie 3 lecz 4 lata; 2) czy i kiedy zamierza rząd przeprowadzić potrzebne poprawy w budynkach tej szkoły oraz podwyższyć zasiłki na utrzymanie szkoły i klinik przy niej.“ Wniosek ten przyjęto.

Poseł Wielowiejski przedłożył wystosowaną do Koła petycyę lwowskiego towarzystwa weterynarskiego o przyspiesze nie reformy studyów weterynaryjnych; co do tej petycyi pos. Biliński zawiadomił Koło, że minister oświaty przyrzekł już zwołać oddzielną ankietę, któraby wypowiedziała swoje zdania co do tej reformy studyów weterynaryjnych.

Pos. Rozwadowski przypomniawszy liczne żądania z kraju o zaprowadzenie sądów pokoju, przedłożył wniosek. „Koło raczy wybrać komisyę z pięciu członków celem rozważenia sprawy i przedłożenia propozycyi, w jaki sposób należałoby wprowadzić do Izby poselskiej sprawę zaprowadzenia sądów pokoju.“ Wniosek ten poparty należycie Koło przyjęło i do komisyi tej, wyznaczono: pp. Madejskiego, Byka, Rozwadowskiego, Żuka, Skarszewskiego i Roszkowskiego.

Pos. Abrahamowicz Eugeniusz przedstawił, że Rada powiatowa stryjska nadesłała na jego ręce petycye do Rady państwa, aby urzędnikom krajowym przyznano te uwzględnienia na drogach żelaznych państwowych, jakie przyznano urzędnikom państwowym, i zażądał upoważnienia wniesienia tej petycyi do Rady państwa i poparcia jej przez Koło.

Pos. Lewicki poparł żądanie p. Abrahamowicza, domagając się zarazem objęcia rezolucyą wspomnianą urzędników Wydziału krajowego. Pos. Abrahamowicz Eugeniusz przyjmując żądane poprawki, wniósł: „Koło raczy uchwalić, aby polscy członkowie komisyi budżetowej przy obradach nad budżetem kolei państwowych, starali się uzyskać dla systemizowanych urzędników Wydziału krajowego, Rad powiatowych i urzędników miast rządzących się oddzielnym statutem także uwzględnienia na kolejach państwowych, jakie służą urzędnikom państwowym.“ Koło wniosek ten przyjęło.

Następnie Koło przystąpiło do ponownego wyboru komisyi parlamentarnej. Wybrani zostali dotychczasowi członkowie tej komisyi: pp. Jaworski, Biliński, Benoe, Czerkawski i Madejski.

Pos. Chrzanowski nadmieniwszy, że pp. polscy w Radzie państwa winni się starać o przyprowadzenie uchwał Sejmu, przypomniał, że w grudniu r. z. Koło na jego wniosek, postanowiło starać się o przeprowadzenie ustawy uchwalonej przez Sejm w listopadzie r. z. co do regulacyi rzeki Biała i obwałowania Dunajca, a na mocy tej ustawy Sejm zamieścił w budżecie krajowym na r. 1891 sumę 30 tysięcy złr. jako pierwszą ratę na tę regulacyę. Wniósł więc teraz o ponowne wyprawienie deputacyi do ministrów, iżby uczynili zadość powyżej wymienionym żądaniom. Koło wniosek ten przyjęło i wyznaczyło do tej deputacyi tych samych posłów, co w grudniu r. z. t. j. przewodniczącego Jaworskiego, Chrzanowskiego, Rutowskiego i Struszkiewicza.

P. Byk poruszył sprawę regulacyi podatku konsumcyjnego. W tym celu przedłożył następujący wniosek: „Wysoka Izba uchwalić raczy: 1) Wzywa się rząd aby przedłożył projekt ustawy tyczącej się: a) reformy podatku konsumcyjnego w otwartym kraju od mięsa i wina, tak co do taryfy jak i sposobu poboru; b) reformy podatku konsumcyjnego w zamkniętych miastach, z wyjątkiem miasta Wiednia, z możliwem uwzględnieniem miejscowych stosunków oraz interesów gospodarskich i finansowych tychże miast. 2) Aby pod względem formalnym ten projekt ustawy przekazała Izba do roztrząśnienia komisyi swojej podatkowej, powiększywszy liczbę jej członków do 36. Koło wniosek ten przyjęło.

Pos. Szczepanowski wykazawszy, iż nafta galicyjska z trudnością wytrzymuje konkurencyę z naftą sprowadzaną z zagranicy do Węgier i tamże rafinowaną, z powodu, iż rząd węgierski zniżył bardzo taryfy na kolejach węgierskich dla nafty w Węgrzech rafinowanej a ustanowił wysokie opłaty na przeprowadzenie wagonów austryackich na koleje węgierskie (Uberfuhrgebühren), — zażądał, aby Koło polskie przez swoje prezydyum domagało się od ministra handlu: a) aby rząd, korzystając ze swego prawa wpływania na taryfę kolei północnej, domagał się od niej zniżenia na tej kolei taryfy od przewozu nafty do $^1/_{10}$ centa od centnara i kilometra, jaką to zniżoną taryfę zaprowadzono niedawno na kolei państwowej; b) ażeby zażądał zniesienia wysokiej opłaty ustanowionej przez rząd węgierskiej od przejścia wagonów na kolei węgierski; c) ażeby dla nafty węgierskiej zaprowadzono na kolejach austryackich te same taryfy lokalne, jakie rząd węgierski zaprowadził dla nafty galicyjskiej.

Koło wybrało do deputacyi mającej udać się w tej sprawie do ministra handlu, pp. Jaworskiego, Bilińskiego, Skrzyńskiego i Szczepanowskiego.

Pos. Kozłowski będąc sprawozdawcą komisyi budżetowej z jednego działu ministerstwa skarbu, zażądał instrukcyi od Koła w sprawie waluty. Według jego zdania zaprowadzenie waluty złotej byłoby bardzo niekorzystnem dla kraju. Po dość długiej dyskusyi, Koło wstrzymało się od powzięcia w tej sprawie uchwały.

Pos. Rutowski zażądał, aby prezes Koła wobec wniosku p. Spensa, tyczącego się podatku od wódki, zwołał dawną komisyę gorzelnianą w celu naradzenia się co do zmiany kontyngentu spirytusowego i aby zażądał od ministra skarbu dat co do wyprodukowanego w Galicyi spirytusu w ostatniem trzyleciu. Koło postanowiło wybrać nową komisyę gorzelnianą z 7. członków a na wniosek p. Alfonsa Czajkowskiego, odroczono wybór tej komisyi do następnego posiedzenia.

Ponieważ w komisyi budżetowej izbowej przyjdzie zaraz pod rozprawy budżet ministerstwa handlu i komunikacyi, przeto na wniosek pos. Kozłowskiego i Włodzimierza Gniewosza, uchwaliło Koło, iżby polscy członkowie tej komisyi domagali się zniesienia opłaty pocztowej od urzędowych listów Rad powiatowych. Na wniosek p. Chrzanowskiego, Koło poleciło polskim członkom komisyi budżetowej popierać żądanie powiększenia liczby listonoszów w Krakowie, oraz żądanie posunięcia naczelników urzędów pocztowych w Krakowie, Tryeście i Gracu z 8 do 7 klasy. — Na wniosek p. Sokołowskiego Koło uchwaliło „Poleca się polskim członkom komisyi budżetowej, aby poparli petycyę konduktorów kolei państwowych wniesioną już do Rady państwa o polepszenie ich bytu i obliczenie lat służby“— Pos. Roszkowski wniósł: „Koło przedsięweźmie starania aby subwencya przyznana przez rząd Radzie powiatowej rudeckiej w kwocie 10.400 złr. wstawioną została do budżetu na b. r.“ Koło wniosek ten przyjęło.

Z poselskiej Izby Rady państwa.

Posiedzenie dnia 5 b. m.

Prezes ministrów wnosi udzielenie dodatkowego kredytu w kwocie 15,000 złr. na regulacyę rzeki Drawy od Marburga do Polsterau.

Polak i tow. wnoszą zestawienie statystyki własności ziemskiej. Terlago i tow. wnoszą przyznanie ulg w opłacie podatku gruntowego właścicielom winnic, którzy wskutek zmarznięcia winnej latorośli ubiegłej zimy ponieśli straty.

Hajek i tow. wnoszą zmianę paragrafów 1, 14 i 38 ordynacyi przemysłowej.

Następnie uchwaliła Izba wniesiony przez Herbsta projekt ustawy w sprawie zniesienia myta mostowego na drogach skarbowych od 1 stycznia 1893 r.

Projekt ustawy w sprawie jurysdykcyi dla połączonego z przedmieściami Wiednia wymagający większości $^2/_3$ głosów, uchwalony został 181 przeciw 4 w trzecem czytaniu. Antysemici i Młodoczesi opuścili Izbę przed głosowaniem.

Kwalifikacye urzędników magistratow.

W wykonaniu nowej ustawy gminnej dla 30 większych miast, uchwali! Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem rozporządzenie, ustanawiające kwalifikacye dla urzędników magistratu tych miast. Co do kwalifikacyi dla sekretarzy pierwszorzędnych miast, a między nimi i Przemyśla, przypisuje rozporządzenie ukończone nauki prawniczej z trzema egzaminami państwowymi i 3 letnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie lub przy Wydziale krajowym.

Jako czas przejściowy dla sekretarzy naznacza rozporządzenie okres 5 lat.

Dla rachmistrza, kontrolora i kasyera przepisuje rozporządzenie, jako warunek, egzamin z rachunkowości i przynajmniej jeden rok praktyki przy kasie magistratu lub przy kasie rządowej, albo Wydziału krajowego. Czas przejściowy oznaczono na 2 lata od daty rozporządzenia.

Na posadę lekarza miejskiego wymaga się dyplomu doktora medycyny lub wszech nauk lekarskich i świadectwa z odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym. Czas przejściowy oznaczono na jeden rok.

Od budowniczego miejskiego wymaganem będzie świadectwo z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego. Czas przejściowy dwa lata.

Na posadę inspektora policyi wymaganem będzie świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjnego.

Bliższe postanowienia co do egzaminów kwalifikacyjnych dla sekretarzy, od których nie są wymagane studya prawnicze i dla inspektorów policyi, wyda Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem.

Sprawy miejscowe.

Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej.

z dnia 4. czerwca 1891.

Obecnych radnych 23. Przewodniczący wiceburmistrz p. Gamski, sekretarz p. Dobrzański. Protokół z posiedzenia z 21. maja b. r. przyjęte do wiadomości bez dyskusyi.

Ref. p. Dr. Smutny. Udzielono p. Władysławowi Puchiewiczowi, prof. gimn. w Warszawie przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy miasta Przemyśla za opłat taksy w wysokości 10 zł. na wypadek uzyskania przez tegoż obywatelstwa austryackiego.

Ten sam Uchwalono przejść do porządku dziennego nad zażaleniem Jadwigi Itslun wniesionem przeciw orzeczeniu Magistratu, którem odmówiono żalącej się używania budki na targowicy. W myśl §. 47. ust. gm. przystąpiono do wyboru asesora na zastępcę burmistrza w razie, gdyby czynności tej nie mógł sprawować wiceburmistrz. Na wniosek r. p. Dr. Mendrochowicza wybrano przez aklamacyę na ten urząd p. Dr. Ziemiańskiego.

Przewodnictwo obejmuje burmistrz p. Dr. Dworski.

Ref. wiceburmistrz p. Gamski. Uchwalono strażakowi ogniowemu miejskiemu Wojciechowi Czajkowskiemu, który w służbie odniósł ciężkie uszkodzenie ciała, udzielić bezzwrotnej zapomogi w kwocie 20 zł.

Podano do wiadomości rady, iż liczba lamp zwykłych została pomnożoną o 10.

Ten sam. Uchwalono odstąpić p. Pillersdorfowi kawałek gruntu miejskiego przy ulicy Sto Jańskiej dla uregulowania linii frontowej.

Ten sam. Uchwalono budowę kanału betonowego wzdłuż realności p. Dr. Szalaja położonej przy ul. Mickiewicza kosztem 730 zł., do której te sumy przyczynia się p. Dr. Szalay kwotą 305 zł i polecono magistratowi aby kanał ten został wybudowany jeszcze w bieżącym roku.

Przewodnictwo obejmuje wiceburmistrz p. Gamski

Ref. burmistrz p. Dr. Dworski. Upoważniono Magistrat do starania się w Sejmie o ustawę dozwalającą miastu na pobór 5% opłaty od surowego dochodu z widowisk publicznych i przedstawień teatralnych.

Ten sam. Uchwalono upoważnić magistrat do starania się w Wydziale krajowym: 1) uzyskania zarządu poboru krajowej oplaty konsumcyjnej od piwa i słodzonych napoi w obrębie miasta Przemyśla za pewnem procentowem wynagrodzeniem; 2) albo zadzierżawienia poboru tych opłat w obrębie miasta Przemyśla na czas od 1. lipca 1891 do końca grudnia 1894; 3) albo wreszcie zadzierżawienia tych opłat na powyż wzmiankowany czasokres w obrębie miasta Przemyśla i okolicznych gminach jakoto: Cebulanka, Pikulice, Grochowce, Jamki, Praczkarnia, Wilcza, Mordownia, Ostrów, Prałkowce, Walawa i Wielonice z tem, iż zwalnia się magistrat ze względów utylitarnych od uwiadomienia rady, jaka kwota czynszu dzierżawnego w ofercie podaną zostanie. (Przyp. Red. Burmistrz p. Dr. Dworski popierał wniosek magistratu i swój słowo w słowo tymi samymi argumentami, jakie w swoim czasie naprowadziliśmy w artykule pod tytułem „Musztarda po objedzie“, gdzieśmy się domagali, ażeby miasto koniecznie zadzierżawiło pobór krajowego podatku od napojów bo tym tylko sposobem zostanie sprawdzoną rzeczywista wartość prawa propinacyi miejskiej i dochody jakie to prawo przynosi.)

Radny p. prof. Goliński interpeluje burmistrza: „czy wiadomy jest magistratowi kartel piekarzy i umowa, jaką ciż zawarli w celu podrożenia pieczywa, i czy też w tej sprawie obchodzącej ogół mieszkańców miasta magistrat jakie kroki już poczynił albo poczynić zamyśla.“

Burmistrz p. Dr. Dworski oświadcza interpelantowi, że postronnie ale nie urzędownie słyszał coś o tem; gdy jednak tekst autentyczny umowy piekarzy nie jest mu znany, udał się do Starostwa z prośbą o udzielenie mu odpisu tej umowy. Otóż gdy odpis ten nadejdzie i Starostwo wezwie magistrat, aby rozciągnięto kontrolę nad piekarzami w tym kierunku, iżby pieczywo w wadze odpowiadało cenie podwyższonej, natenczas organa policyjne otrzymają nakaz czuwania nad tem, by w miejscach sprzedaży bułek znajdywała się waga do przeważania pieczywa a pieczywo w wadze i jakości odpowiadało podwyższonej cenie. Wyjaśnienie swe kończy p. burmistrz tem, iż ani Starostwo ani magistrat nie mają ingerencyi do wpłynięcia na zniżkę ceny pieczywa lub uchylenie kartelu. (Przyp. Red. „Wary wodu, woda bude.“ Mamy to silne przekonanie, że p. burmistrzowi umowa piekarzy dobrze jest znaną, i że tylko z powodu zaniedbania tej sprawy przez magistrat pozbył się interpelacyi oświadczeniem, że umowy nie zna. Obiecaną kontrolę nad piekarzami

przez organa magistratu — pouczeni doświadczeniem — uważamy za illuzoryczną zwlacza, że kiedy dotąd dawnych wag nie cymentowano, z całą pewnością nikt nad tem czuwać nie będzie, aby kupczący bułkami nowe wagi i to sprawiedliwe pokupili: zachodzi tu jeszcze i ta okoliczność, że inspektor policyi Maszczykowski, który zwykł te funkcye pełnić, jest w tej sprawie interesowany, gdyż łączą go węzły pokrewieństwa z inicyatorem kartelu piekarzy p. L. Czyńskim i przyjaźń z depozytaryuszem weksli p. Metzgerem.)

Radny p. Adamowski po raz wtóry domaga się usunięcia szpitala powszechnego z śródmieścia. Zamiast odpowiedzi na tę interpelacyę, p. burmistrz przeszedł do sprawy bruku kostkowego i wodociągów, wyrażając zdanie, iż bruk kostkowy potrzebny jest tylko dla wojskowości a dla mieszkańców Przemyśla całkiem zbędny i że byłby za kostkowaniem ulic w tym tylko wypadku, gdyby rząd dał wiążące zobowiązanie, że Przemyśl przez lat 25 zostanie pierwszorzędną fortecą, na co się jednak nie zanosi.

Wniosku p. Adamowskiego nikt nie poparł, nie dano go przeto pod głosowanie i zakończono na tem posiedzenie.

Kontrola nad produktami nabiałowymi.

Donoszą ze Lwowa, że Wydział krajowy postanowił udzielić miastom dokładnej i na racyonalnych zasadach opartej instrukcyi, w jaki sposób winna być wykonywaną kontrola produktów nabiałowych, aby konsumentów rzeczywiście chroniła od fałszerstwa tych produktów, a temsamem mogła wspierać produkcyę zdrowych i czystych artykułów. (W Przemyślu np. kontrolę nad artykułami nabiałowymi, wprowadzonymi na targi, ma wykonywać lekarz miejski lub weterynarz, który w braku obowiązujących przepisów, kieruje się utartymi metodami fizyologicznego badania (istna ironia), a zatem: „zmysłem smaku“, lub „rzutem oka“). Opracowanie tej instrukcyi zamierza Wydział krajowy powierzyć p. Urbanowi Massalskiemu, instruktorowi mleczarstwa, w porozumieniu z profesorem Zygmuntem.

KRONIKA.

Przemyśl, d. 6, czerwca 1891.

Aż do skutku domagamy się: 1. Kanalizacyi. 2. Wodociągów. 3. Oświetlenia. 4. Reorganizacyi policyi zdrowia i policyi miejskiej. 5. Załatwienia nędzy szkolnej. 6. Bruków. 7. Zamknięcia piekarń wadliwych 8. Zburzenia domów grożących zawaleniem. 9. Skrapiania ulic i dozoru nad porządkami kamienicznymi.

Arcyksiążę Albrecht przybędzie do Pezemyśla na przegląd wojsk w poniedziałek dnia 8. b. m. o godzinie $1\frac{1}{2}$ po południu i zabawi tu przez dwa dni.

Arcyksiąże Reiner inspektor obrony krajowej przyjechał do Przemyśla w czwartek dnia 4. b. m. powitany na dworcu kolei przez JE. mp. b. r. Rheinlaendera JE. Roszkoszkiego generałów Hugla i Aderowskiego i burmistrza p. Dr. Dworskiego. Po odbyciu inspekcyi oddziału obrony krajowej odjechał arcyksiążę dnia 5. bm. rannym pociągiem z generałem p. Żygadłowiczem do Sanoka.

Nowy biskup przemyski. Z Wiednia donoszą, że nominacya ks. biskupa Pełesza na biskupa w Przemyślu jest faktem dokonanym.

Generał lekarz Dr. Podracki bawił w sobotę w naszem mieście i odbył inspekcyę szpitala garnizonowego.

Dr. Dworski, burmistrz miasta, wyjechał dziś w sobotę do Wiednia, aby odwiedzić chorego syna swego, lekarza miejskiego Dr. T. Dworskiego.

Z życia towarzyskiego. Ślub panny Wandy Maryi Karabanikównej, córki pani Barbary Karabanikowej, właścicielki dóbr, z panem Romanem Metzgerem przemysłowcem, z Przemyśla, odbędzie się d. 20. bm. o godzinie $6\frac{1}{2}$ wieczorem w kościele parafialnym w Mościskach.

Obywatelstwo austryackie otrzymał p. Józef Styfi przemysłowiec tutejszy.

Wiadomości dyecezalne. Ks. Maksymilian Hajduk zostanie nadal w Golcowej, a w miejsce jego przeznaczony został do Jasienicy jako wikary ks. Aleksander Sirak, kooperator w Wesołej.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Józefa Plądrę, stałym nauczycielem kierującym 2 klasowej szkoły etatowej w Ustrzykach dolnych; Ludwika Leję, nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowie; Wojciecha Stanisławczyka, nauczycielem szkoły etatowej w Starem mieście.

Konfiskata. Nr. 124 *Nowej Reformy* został skonfiskowany z nakazu Prokuratoryi państwa.

Dyrekcya kolei Karola Ludwika donosi, że z dniem 15. czerwca otwiera na stacyi w Żurawicy, gdzie dotąd znajdowała się ekspedycya tylko dla osób, pakunków i przesyłek pospiesznych, także ekspedycyę towarową.

Z dniem powyższym zostaje ta stacya otwartą dla całego ruchu kolejowego, z wyjątkiem transportów przeżuwaczy i nierogacizny.

Należytości przewozowe dla transportów towarowych z Żurawicy lub do Żurawicy, uwidocznione są w lokalnej taryfie kolei Karola Ludwika z dnia 15. września roku 1886.

Stacye telegraficzne otwarte zostały na czas tegorocznego sezonu kąpielowego dla użytku powszechnego w Szczawnicy, Żegiestowie (zdrój), Rymanowie (zdrój), z ograniczoną służbą dzienną, zaś w Krynicy z przedłużoną służbą do godziny 10-tej wieczór.

Zabawa ogrodowa w połączeniu z koncertem orkiestry wojskowej i loteryą fantową wyposażona w nader cenne i liczne wygrane — na dochód ubogich pozostających pod opiekę Towarzystwa Dam dobroczynności św. Wincentego á Paulo — odbędzie się w niedzielę d. 7. bm. na górze zamkowej.

Artyści teatru krakowskiego przybędą do Przemyśla z początkiem przyszłego tygodnia. We czwartek pierwsze przedstawienie. Odegraną zostanie sztuka Sardou „Thermidor.“ Tylko sześć przedstawień. ***Kupujcie bilety!***

Wianki. Zeszłoroczny komitet wiankowy na zaproszenie swych funkcyonaryuszy, mianowicie prezesa p. Hugona Królikowskiego, sekretarza Zygmunta Pisiewicza i skarbnika Feliksa Niederreutera, zebrał się w piątek dnia 5. b. m. Zgromadzeni przyjęli przedstawione przez skarbnika p. Niederreutera, a strutynowane i podpisane przez rewidentów pp. Goebla i Gerstmanna zamknięcie rachunków z obchodu Wianków z r. 1890 z ogólnym dochodem 1.277 zł. 12 ct., z ogólnym rozchodem 1252 zł. 80 ct., to jest z czystym dochodem 24 zł. 32 ct. — Następnie większością głosów uchwalono urządzić Wianki w bieżącym roku w dniu terminowym, t. j. na św. Jana i utworzyć nowy komitet z członków dotychczasowego komitetu z przybraniem nowych członków. Dla nowego komitetu jednogłośnie wybrani zostali prezesem p. Hugo Królikowski, zastępcą prezesa p. Henryk Słotwiński, skarbnikiem p. Feliks Niederreuter, zastępcą skarbnika p. Antoni Strzyżowski, zastępcą sekretarza p. Włodzimierz Sawicki. Wszyscy ci wybrani będąc na posiedzeniu obecni — przyjęli wybór, poczem wybrano rewidentami pp. Błockiego Kazimierza, Gerstmanna i Goebla. Następnie uchwalono program podobny do programu zeszłorocznych Wianków i znaczną większościa głosów postanowiono zaniechać list składkowych. Na posiedzeniu byli obecni: pp. Boryło Jędrzej, Cyrbes Władysław, Dobrzański Władysław, Dr. Doliński, Dr. Dworski Aleksander, ksiądz X. X., Krulikowski, Metzger Roman, Niederreuter, Pierzchała Ludwik, Pisiewicz Zygmunt, Sawicki Włodzimierz, Słotwiński Henryk, Strzyżowski Antoni, Styfi Józef i Dr. Tarnawski Leonard.

Popisy szkoły muzycznej Towarzystwa muzycznego w Przemyślu odbędą się w sali ratuszowej we środę dnia 10. i w sobotę dnia 13. b. m. Program: We środę dnia 10. b. m. 1. Hauser. Romanza, na skrzypce. 2. Huber. Sielanka, na skrzypce. 3. Söderman. Taniec kaukaski, na 4 ręce. 4. Fuchs Polonez, na skrzypce. 5. Krug. Fantazya, na 4 ręce. 6. Singelée. Fantazya z op. „Rigoletto,“ na skrzypce. 7. Mozart. Waryacye, na fortep. 8. Rode. Koncert, na skrzypce. 9. Beethoven. Rondo, na fortep. 10. Singelée. Fantazya, na skrzypce. W sobotę d. 13. b. m. Część I., 1. Moszkowski. Tańce hiszpańskie, na 4 ręce. 2. Smith. Souvenir, na fortep. 3. Scharwenka. Bolero, na 4 ręce. 4. Rosenhain. Andante i Rondo, na fortep. 5. Mendelssohn. Marsz, na 4 ręce. 6. Smith. Bolero, na fortep. 7. Vilbac. Duo, na 4 ręce. 8. Wagner. Marsz z op. „Tannhauser,“ na fortep. Część II.: 9. Heller Fantazya, na 4 ręce. 10. Kratzer. Mazurek, śpiew 11. Leybach. Fantazya, na fortep. 12. Duccla Symfonya, 2 skrzypiec, z fortep. 13. Smith. Fantazya z op „Purytanie,“ na fortep. 14. Leybach Fantazya z op. „Lohengrin,“ na fortep. 15. Chopin Andante, Polonez na fortep. 16. Thalberg. Waryacye z op. „l'Elisire d'amore,“ na fortep. 17. Kreutzer. Koncert, skrzypce. 18. Mendelssohn. Saltarello, na 2 fortep. 8 rąk. Początek popisów o godzinie 5 po południu.

Próba organów. P. M. Sojkowski, organmistrz zamieszkały w Przemyślu, zbudował w swojej pracowni organ odznaczający się estetycznymi kształtami, o stożkowej wiatrownicy, wedle najnowszych prawideł sztuki organmistrzowskiej. Próba głosu organu odbędzie się tymi dniami w sali Kasyna mieszczańskiego.

Nowy sklep katolicki. P. Ludwik Sedlaczek, który poprzednio przez lat sześć pracował w handlu p. E. Piskorza, a następnych lat siedm kształcił sie w zawodzie kupieckim w pierwszorzędnych sklepach krajowych i zagranicznych, otworzy w pierwszych dniach sierpnia w naszem mieście magazyn z towarami bławatnymi, płótnami, bielizną i innymi w ten zakres wchodzącymi artykułami. W tym celu wynajął p. Ludwik Sedlaczek lokal na „Bramie“ obok „Hotelu Przemyskiego.“ Nowej firmie katolickiej życzymy powodzenia.

Z powodu zbliżającego się sezonu kąpielowego, odnosimy się w interesie bezpieczeństwa publicznego i obyczajności do magistratu z następującymi żądaniami: *a.*) Z uwagi, że na „Skręcie“ rok rocznie tonie po kilka osób, należy w tem niebezpiecznem miejscu zabronić surowo kąpieli i ustawić tam strażnika, celem przestrzegania wydać się mającego zakazu. *b.*) Należy się odnieść do Komendy fortecy, aby oddziały wojska nie zażywały kąpieli pod „Wygodą“ jeno w wyznaczyć się mającem miejscu za nową rzeźnią miejską naprzeciw „Szajbówki.“ *c.*) Koniecznem jest wyznaczyć miejsce publicznej kąpieli dla niezamożnej klasy ludności a szczególniej żydostwa, w miejscu ustronnem, i wystawić tam kosztem miasta komórki, gdzieby się rozbierać mogła; zapobiegając tym sposobem wstrętnemu i obrażającemu widokowi „golasów“ prezentujących się z całą bezczelnością za mostem kolejowym. *d.*) Zabronić należy stanowczo kąpieli na wolnem powietrzu w górę biegu Sanu od mostu kolejowego do „Skrętu,“ w dół od mostu kolejowego do „Szajbówki.“ Słuszność tych postulatów uzna każdy i tuszymy nadzieje, że poprą je pp. radni.

Nasze porządeczki. Żydzi, uważając się za przykładem Dobromila, gdzie niebawem król żydowski obwołanym zostanie, za kastę jedynie uprzywilejowaną w mieście, szerzą na każdem miejscu i wszędzie takie nieporządki, że Przemyśl, gdy dalej podobny ład potrwa, stanie w jednym szeregu z Niżankowicami i Husakowem. Daremnymi są wszelkie starania Towarzystwa dla upiększenia miasta, aby skwery i plantacye na Zamku utrzymać świeżo i czysto, — daremnymi, gdyż mamki i niańki żydowskie, tudzież „belfry“ prowadzący chajderzystów na przechadzkę, niszczą trawniki w skwerach i klombach, uszkadzają młode krzewy i sadzonki, zanieczyszczają odpadkami jadła, skrawkami papieru i czemś jeszcze gorszem ławki przeznaczone do wypoczynku, chodniki i wirydarze. Trzeba prawdziwego heroizmu, aby usiąść na której z ławek umieszczonych w skwerze przed Sobieskim, przy przystani Franciszka Józefa lub na Zamku. Na ulicy Kazimierzowskiej znów i Franciszkańskiej, zajętych przeważnie przez żydów spekulantów i handlarzy, każda sień, brama i chodnik służą do wysiadywania. Wynoszą tam stołki dla wypoczynku i pogadanki ze znajomymi. Chodniki znów po bocznych ulicach, jak Serbańskiej, Wałowej i innych przerzynających dzielnicę żydowską, służą za sklep i skład, albowiem zalegają je paki, stare meble, żelaziwo itp. graty. Przechodzący zmuszeni są przeto schodzić z trotoaru na ulicę. Władza odnośna powinna usunąć podobne nieporządki, ale jest ona tak krótkowidzącą i mało dbałą o wygodę publiczności, że musimy czarnem na białem przypomnieć jej to, co do niej należy.

Mieszkańcy ulicy Zielonej udają się przez nas do magistratu z prośbą o skrapianie tej ulicy przynajmniej w dnie skwarne, gdyż obecnie rozpoczęto tam budowę dwóch kamienic, co się przecież obyć nie może bez pyłu utrudniającego oddychanie i zakażającego świeże powietrze, z jakiego ta zaciszna część miasta dotąd słynęła.

Przejechanie. W piątek dnia 5. b. m. po godzinie 12 w południe została znów przejechaną kobieta. Działo się to na „Bramie.“ P. S. obecny wypadkowi rozglądnął się za stójkowym, aby tenże przytrzymał nieostrożnego woźnicę i zarządził odstawienie uszkodzonej do szpitala. Po długich poszukiwaniach znalazł wreszcie stróża bezpieczeństwa w dystrybucyi Wintera, zabawiającego się tam pogawędką. Zaprowadził go do przejechanej i opowiedział zajście. Stójkowy, zamiast wdrożyć dochodzenia za winnym, zburczał kobietę słowy: „po co lazłaś pod konie“ a p. S. i drugiemu z widzów oburzonych takiem zapoznaniem obowiązków służbowych odparł ironicznie: „wolno panom wstąpić do policyi, miejsca są wolne.“ Oczywista woźnica umknął, a przejechana jęcząc z bolu pozostała na gościńcu. W zastępstwie policyi dowiedzieliśmy się, że winnym przejechania jest woźnica fiakier Nr. 34, zaś stójkowy szafujący posadami przy policyi nosi Nr. 1. —

Dział ekonomiczny.

Bilans surowy Tow. zaliczkowego w Dubiecku. Stow. zarejestr. z ogr. poręką za miesiąc maj 1891.

Stan bierny		Stan czynny
6.261·30	Udziały	—
551·66	Fundusz rezerwowy	—
33.954·79	Wkładki oszczędności	—
1.348·64	Saldo odsetek	—
—	Pożyczki udzielone	41.207·16
—	Koszta założenia, ruchomości i administracyi	568·01
734·51	Reszta pozycyi	772·19
—	Gotówka z d. 31. maja 1891	303·54
42.850·90		42.850·90

Dyrekcya.

Kącik humorystyczny.

Do P. T. Panów Gazeciarzy w Przemyślu!

Macie zamiar aż do skutku
Dziewięć żądań głosić światu. . .
Nie chcę Wam przyczynić smutku
— Ja nie stronnik magistratu,
O tem wiedzą w mieście ludzie,
Gdyż dowodów mieli sporo —
Jednak powiem: Miasto w brudzie,
Jako pień pokryty korą,
Pozostanie długie lata
Bez kanałów, wodociągów. . .
Ledwie gdzie chodnik połata;
Magistratu zdań, poglądów
Nie zmienicie swem wołaniem,
Bo on ma zasadę stałą:
Pod obecnem panowaniem
„Naj tak bude, jak buwało“.

Nie Treniarz.

Przemyśl sławnym się staje coś w guście Abdery. O ładzie i składzie w grodzie Przemysława nietylko dzienniki krajowe, ale i pisma humorystyczne wspominają od czasu do czasu. Po lwowskim „*Smigusie*“ opiewającym Przemyśl, krakowski „*Djabeł*“ w ostatnim numerze poświęcił Przemyślowi następującą:

Kołomyjkę.

A w Przemyślu, jak na dyszlu —
Nasz pan burmistrz siada,
Gminna rada, nic nie gada
I... z makiem zajada.
Brak odwagi, brak powagi,
I brak dobrych chęci;
A więc rządzą, a więc błądzą —
I... djabli i ... święci.
A rzeźniki robią krzyki —
Ludzi obdzierają;
Kiedyś taki, to jedz flaki!...
Ochłapy sprzedają.
Dobre mięso to do Wiednia
Od nas wysyłają —
Złe znów, to na wagę złota
Nam tutaj sprzedają.
Ring piekarzy, gdy się zdarzy —
Nie dokupisz chleba;
Nim się dławisz i — nie strawisz
A... zapłacić trzeba!
Taryfy na mięso niema —
Niema i na bułki
Mięso z każdym dniem jest droższe,
Bułki jak... pigułki
A komisarz nasz targowy...
Boi się każdego;
Sprawdzić wagi, brak odwagi —
Na co... panie tego?
Albo... nabiał panie bracie,
Nabiał fałszowany!
Chcesz go zbadać? przekonasz się:
Mąką podbijany.
Lekarz miejski, człowiek chory.
Szkodzą mu... wapory,
Rewidowanie żywności
Działa na humory.
A ten drugi czas swój długi
Traci na praktyki —
Więc nas trują paskudztwami
Piekarze, rzeźniki....
W magistracie panie bracie
U nas czyste zyski —
Bez procesu i regresu,
Biją ludzi — w pyski!
Rada gminna... jak powinna...
Remuneracjami
Wynagradza swoich panów
I... synekurami.
Tak tu niemcy urzędują!
Szwabska... biurokracja —
Oj zdałaby się nam, zdała
Raz polska kuracja.
Ale... Rada powiatowa?
No... no... Boże święty —
Kto wierzy, że zapobieży:
Będzie — wniebowzięty!

A. Bar.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Henryk Słotwiński.

Zaproszenie.

Podpisani zapraszają na podstawie §. 18. statutu

na doroczne

walne Zgromadzenie

członków towarzystwa wzajemnej pomocy „RODZINA“

oraz chcących wstąpić do tegoż towarzystwa które się odbędzie

dnia 9. czerwca 1891 r.

o godz. 7 wieczór w sali korporacyjnej.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Załatwienie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 22. maja 1890 r.
2) Sprawozdanie z czynności Wydziału za r. 1890.
3) Odczytanie sprawozdania majątkowego stowarzyszenia za rok 1890.
4) Wybór nowego Wydziału na rok 1891.
5) Ewentualne wnioski członków.

Przemyśl, dnia 2. czerwca 1891.

Sekretarz *Wojciech Kment* — Za przewodniczącego *Teofil Wójcicki*.

Drukiem S. F. Piątkiewicza w Przemyślu.